

Uwaga!

Groźby karalne!

Zanim postanowisz grozić, zastraszać albo zagrażać naruszeniem nietykalności osobistej pomyśl o zagrożeniu dla siebie. Nie ma bezkarnego działania. Każdy potencjalny przestępca jest przekonany o bezkarności i sądzi, że właśnie jemu uda się uniknąć kary. Ujęcie przestępcy jest tylko kwestią czasu. Jednym z narzędzi używanych w celach przestępczych jest łączność telefoniczna. Tu zapoznaj się z jednej strony z możliwościami jej wykorzystania, ale i z konsekwencjami z drugiej strony.

POLICJA NIE JEST BEZRADNA!

Dość gróźb w stosunku do uczniów naszej szkoły. **Szkoła ta została objęta specjalnym nadzorem policyjnym.** Uczniowie i ich rodzice, którzy zaufali naszej szkole muszą się czuć bezpiecznie - nawet poza jej terenem i tak będzie.

Fakty 24

Billing do wglądu na każde zawołanie policji

► Masz telefon? Służby wyśledzą gdzie i kiedy byłeś

► Twoje prawo do prywatności jest naruszane

Aldona Minorczyk-Ciehy

Zakłóciłeś ciszę nocną, rozmawiałeś przez telefon komórkowy prowadząc samochód? Brałeś udział w nielegalnej manifestacji? A może niepotrzebnie wszcząłeś alarm, albo odwrotnie – nie zawiadomiłeś służb ratunkowych o wypadku, którego byłeś świadkiem? Słowem popełniłeś wykroczenie. Jeśli sprawa trafi do sądu, policja może zażądać od operatora telefonii komórkowej wykazu twoich rozmów z tego dnia.

Do tej pory po taki dowód sięgano tylko w sprawach dotyczących poważnych przestępstw. Od pewnego czasu robi się to coraz częściej. – To strzelanie do wróbla z armaty – twierdzą karniści.

Przykład? Kierowca zostaje przyłapany na rozmowie przez telefon podczas prowadzenia samochodu, ale temu faktowi zaprzecza. Odmawia też przyjęcia mandatu. Sprawa kierowana jest do sądu. Policja jako dowód w postępowaniu chce przedstawić billing. Jeśli sąd wyrazi zgodę, funkcjonariusze uzyskają listę twoich połączeń i będzie wiadomo, czy jadąc rzeczywiście korzystalesz z komórki.

Zgodnie z prawem funkcjonariusz może przeglądać spisy naszych połączeń i SMS-ów prowadząc postępowania w sprawach przestępstw. Natomiast wykonujące w sprawach o wykroczenia – mocno nagina prawo.

Nie da się ukryć, że do sądów trafiają wnioski o zwolnienie z tajemnicy operatora sieci w przypadku drobniejszych przewinień, czyli wykroczeń. Zdarza się też, że jeśli sąd uzna taki wniosek za niedopuszczalny, policjanci szukają innej



Służby coraz częściej sięgają po nasze billingi

drogi. Składają do sądu wniosek o zwolnienie z zawodowej lub służbowej tajemnicy wskazanego z nazwiska pracownika danej firmy. Słowem obchodzą przepisy, które mają chronić naszą prywatność!

Badanie billingów i innych danych telekomunikacyjnych to

Corocznie służby o dostęp do naszych billingów i innych danych proszą 1,5 mln razy

niezwykle skuteczne i często wykorzystywane narzędzie przez śledczych. Przydatne jest tak w sprawach o zabójstwa (np. sprawa wampira z Zagłębia, który zabił trzy kobiety, sprawa zabójstwa wiceministra transportu Eugeniusza Wróbla), ale też gospodarczych (np. sprawach mafii paliwowej, w sprawie lobbysty Marka D.).

Służby i policja, by pozyskać proste dane, np. o użytkowniku numeru, czy wykaz połączeń, nie muszą się specjalnie starać. Prawo daje im automatyczny dostęp do większości danych. I robią to. Zdaniem Adama Bodnara z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka „nader często i nie zawsze w uzasadnionych przypadkach”.

Prawda jest szokująca! Służby, prokuratury i sądy coraz częściej nas inwigilują. Liczba ich pytań o billingi i podobne dane wyniosła w 2010 roku aż 1 mln 400 tys. Kilka razy więcej niż w innych krajach UE! Rok wcześniej liczba zapytań też przekroczyła milion.

Billingi, a także dane z centrali telefonicznych i nadajników BTS mówią o nas niemal wszystko. Dzięki nim funkcjonariusze mogą śledzić każdy nasz krok! Nigdzie nie będziesz anonimowy! Dlatego też tak łapczywie w kierunku tych danych spoglądają służby. Zdarzają się przypadki naginania prawa, aby do tych danych dotrzeć.

Komórka zdradzi każdy twój krok

Rozmowa z **Mateuszem Witańskim** z Instytutu Informatyki Śledczej, biegłym sądowym z zakresu telekomunikacji

Do czego można wykorzystać billingi telefoniczne? Mogą dać nam odpowiedź na pytanie, kto do kogo dzwonił, ile razy i w jakim czasie. Dane transmisyjne generowane przez centralę telefoniczną dodatkowo powiedzą nam, z jakiego numeru wewnętrznego dzwonił, czy rozmowa doszła do skutku, czy było to tylko połączenie np. z automatyczną sekretarką.

A skąd wiedzieliśmy np. że syn b. wiceministra Eugeniusza Wróbla kłamał mówiąc, że był w innym miejscu, kiedy tak naprawdę wrzucił ciało ojca do zalewu k. Rybnika? Takie informacje uzyskano dzięki logowaniu się jego telefonu komórkowego do nadajników BTS. Dzięki temu odtworzono także drogę, jaką się poruszała Katarzyna W., matka zaginionej półrocznej sosnowiczanki. Fakt, że jej telefon nie logował się w pobliżu miejsca ukrycia ciała dziewczynki nie jest jednak równoznaczny z tym, że tej kobiety tam nie było.

Dlaczego?

Bo telefon w tym czasie mógł być albo w innym miejscu, albo się wyłączyć. Dane z logowania do nadajników BTS są bardzo często wykorzystywane i to nie tylko przez śledczych.

Do czego jeszcze służą?

Przykładów jest sporo. Nie tak dawno zostały wykorzystane np. do odnalezienia w górach zaginionych narciarzy. AMC